

Współpraca przemysłowa PZL-Świdnik

CHLEB DLA TYSIĄCA

Termin „kooperacja przemysłowa” wszedł na stałe do słownika używanego w PZL-Świdnik w drugiej połowie lat 90. Wówczas to ruszył program budowy centralnej części skrzydła samolotu pasażerskiego ATR-72 dla francuskiej firmy Aerospatiale. W roku 2004 współpraca przemysłowa jest już jednym z najważniejszych filarów równowagi ekonomicznej firmy. Rozmawialiśmy o tym z Janem Mirońskim, wiceprezesa zarządu PZL-Świdnik:

• Kooperacja daje dziś zatrudnienie około 1000 osób, a w 2550 pracowników PZL-Świdnik. Z 1,9 miliona godzin, które pracownicy wykonują w bieżącym roku aż 1,2 miliona spożytkujemy na rzecz współpracy przemysłowej. Wpływy z kooperacji stanowią ponad 40 procent ogółu sprzedaży.

• Dynamika rozwoju sprzedaży kooperacyjnej sięgnie w tym roku kilkudziesięciu procent...

• Na rok 2004 planujemy prawie 90 milionów złotych sprzedaży kooperacyjnej, podczas gdy w czasie minionych 12 miesięcy sprzedaliśmy naszym partnerom usługi za około 61 mln złotych. Te liczby mówią same za siebie.

• Rozwijanie współpracy przemysłowej łączy się jednak również z ogromnym wysiłkiem inwestycyjnym. Czy nie

przerasta on możliwości firmy, która nie opływa przecież w dostatki?

• Inwestycje służą przede wszystkim osiągnięciu poziomu technologicznego wymaganego przez naszych partnerów, którzy należą do światowej czołówki w branży lotniczej. W ciągu paru lat musimy zainwestować kilkadziesiąt milionów złotych, przede wszystkim w technologie kompozytowe, obróbkę mechaniczną i antykorozyjną obróbkę chemiczną. Niektóre z inwestycji są już mocno zaawansowane, zwłaszcza w dziedzinie kompozytów. Inne - jak nowoczesną linię obróbki galwanicznej - dopiero będziemy rozpoczynać. Korzystając z pomocy Agencji Rozwoju Przemysłu, naszego właściciela oraz Ministerstwa Gospodarki, staramy się jak najaktywniej korzystać z zewnętrznych źródeł finansowania, takich jak Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, Eko Fundusz, czy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska.

• Którzy z partnerów przemysłowych PZL-Świdnik wyrosli na liderów współpracy?

Dokończenie na str. 2

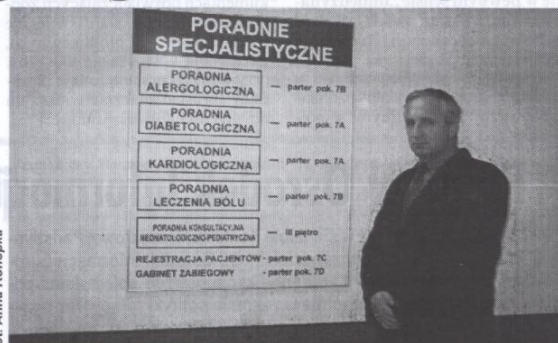


Na zdecydowanego lidera w dziedzinie współpracy przemysłowej wyrasta włoska Agusta.

Nowe poradnie specjalistyczne zapraszają

Do alergologa i diabetologa

W styczniu uruchomiono w Świdniku dwie nowe poradnie specjalistyczne: alergologiczną i diabetologiczną. Mieszczą się one na parterze świdnickiego szpitala, w nowych, specjalnie na ten cel zaadaptowanych pomieszczeniach. - Obok dwu nowych placówek funkcjonuje tu także poradnia kardiologiczna i leczenia bólu - mówi lek. Edmund Fijałkowski, zastępca dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej do spraw leczenia. - Poradnię alergologiczną, czynną 8 godzin w tygodniu, prowadzi lek. Jolanta Dobkowska, specjalista alergolog, zaś poradnię diabetologiczną, przyjmującą pacjentów także 8 godzin w tygodniu, lek. Stefan Kocoń, ordynator oddziału kardiologicznego i lek. Elżbieta Szaniawska, specjali-



Dyrektor E. Fijałkowski z dumą prezentował poradnie specjalistyczne działające w ramach SP ZOZ.

sta II stopnia chorób wewnętrznych. Wygospodarowano również pomieszczenia na gabinet zabiegowy i rejestrację. Prowadzi do nich osobne wejście od wschodniej

strony szpitala. Podczas remontu tej części szpitala pamiętano o podjeździe dla niepełnosprawnych pacjentów

Bomba zamiast lekcji

Niechęć do nauki wśród młodych ludzi jest powszechnie znana. Tym razem przybrała ona dość karykaturalną formę. W samo południe sekretariat Powiatowego Centrum Edukacji Zawiadomienie powiadomiono telefonicznie o podłożonej w szkole bombie. Zamachowiec dał godzinę na ewakuację uczniów i ewentualne poszukiwanie ładunku. Natychmiast powiadomiono policję i straż pożarną. - W akcji wzięło udział ponad 20 policjantów i strażaków - mówi nadkomisarz Grzegorz

Hołub, pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji w Świdniku. - Przy wydatnej pomocy pracowników szkoły ewakuowano uczniów z 20 klas. Równocześnie funkcjonariusze grupy rozpoznania pirotechnicznego przeszukiwali szkolne pomieszczenia. Przewadziliśmy też intensywne działania mające na celu ustalenie, kto i skąd zadzwonił z wiadomością o bombie. Udało się to ustalić zanim zakończyła się ewakuacja. Sprawcą fałszywego alarmu, bo na szczęście bomby nie było, okazał się osiemnastolatek z Lublina. Zadzwońił ze stacji paliw w Pelczynie, gmina Trawniki.

Zartownisia zatrzymano, a sprawę skierowano do sądu.



sta II stopnia chorób wewnętrznych. Wygospodarowano również pomieszczenia na gabinet zabiegowy i rejestrację. Prowadzi do nich osobne wejście od wschodniej

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BIURA HANDLOWE:



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

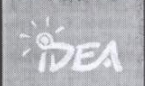


Z nami siegasz wyżej

Siemnalo możesz pozwolić sobie na wyższą taryfę, bo teraz kupujesz wyższy plan w cenie niższego i korzystasz ze wszystkich przywilejów wyższego planu taryfowego.



MIERZ WYŻEJ



Łączy Cię z ludźmi

CHLEB DLA TYŚIĄCĄ

Dokończenie ze str. 1

- Najważniejszą stała się włoska Agusta. Tegoroczne zamówienia tej jednej formy zbliżają się kwotowo do całkowitej sumy sprzedaży kooperacyjnej w ubiegłym roku. Daje to, z jednej strony, ogromną szansę, z drugiej jest nie mniejszym wyzwaniem. Po Agucie trzeba wymienić Eurocopter i Latécoere. Do rozwojowych zaliczyłbym angielski GKN - program, z którym wiążemy duże nadzieje, a także programy współpracy z amerykańskimi Bell Helicopter i Cessna oraz francuskim Ratier-Figeac.

• Gdybyśmy spróbowali podsumować ilość programów i partnerów, o jakich liczbach moglibyśmy mówić?

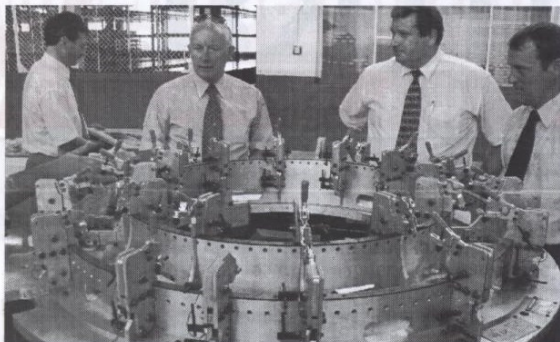
• Najaktywniej współpracujemy z około dziesięcioma firmami, a programów realizujemy kilkanaście.

• Jaka jest zatem rola szefów programów kooperacyjnych - spoczywa na nich chyba coraz większa odpowiedzialność za losy firmy...

- Rzeczywiście, są oni nie tylko odpowiedzialni za możliwie płynną realizację programu w produkcji, ale również spoczywa na nich obowiązek orientowania się co do perspektywicznych planów partnera tak, byśmy mogli elastycznie reagować na jego zmieniające się wymagania.

• Załoga PZL-Świdnik zaczyna się w pewnym sensie „umiędlinać”. Coraz częściej słychać w halach produkcyjnych obce języki.

- Nominalnie na stałe przebywa w zakładzie grupa rezydentów zbliżona do liczby firm, z którymi współ-



W uruchomionym w lipcu 2003 roku gnieździe montażu powstawać będą kompozytowe podzespoły samolotu Challenger 300.

pracujemy. Najczęściej jednak osób tych jest kilkakrotnie więcej, a wiąże się to z koniecznością opanowania produkcji nowych wyrobów czy uruchomienia nowych maszyn.

• Druga połowa lat 90. Była dla wielu pracowników PZL-Świdnik czasem ciężkiej próby. Trzeba było przecierać szlaki: wypracowywać procedury wprowadzania nowych programów, opanowywać sztukę negocjacji cen, pokonać tony dokumentacji. Każdy nowy wyrób wchodził wtedy z wielkim bólem. Czy od tego czasu zmieniło się coś w tej mierze?

- Myślę, że sporo się przez te lata nauczyliśmy, choć czasu nie mieliśmy dużo. Cała firma wygląda dziś inaczej. Widać to nie tylko w dokumentach poświadczających zdobyte certyfikaty i kwalifikacje, ale również w halach produkcyjnych, gdzie stoją nowoczesne maszyny, przy których pracują ludzie potrafiący sprostać znacznie większym niż przed laty wymaganiom.

• Skoro minęły już pionierskie lata łapczywego chwytnia wszystkiego, co da się zdobyć, jaka będzie polityka firmy w obszarze współpracy przemysłowej na nadchodzące lata?

- Oczywiście musimy nadal dbać o te programy, z których mamy stałe korzyści. Patrząc w przyszłość, chcielibyśmy skoncentrować się na tych programach, które mają wieloletnią perspektywę. Próbowaliśmy więc włączyć się w realizację nowych projektów, takich jak włoski śmigłowiec AB139, samolot Challenger 300, bądź plany Airbusa związane z rozpoczęciem produkcji nowego samolotu pasażerskiego A380. Jak już podkreślałem wymagającą to będzie wspierania się na nowy szczebel technologicznych umiejętności, do czego konsekwentnie dążymy. W zamian uzyskamy możliwość zapewnienia sobie zamówień na dziesięciolecie.

Jan Mazur

Powstał Ośrodek Informacji Europejskiej

W czwartek, 15 stycznia w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej rozpoczął działalność Ośrodek Informacji Europejskiej. Jego zadaniem jest identyfikacja potrzeb społeczności powiatu świdnickiego, szczególnie w zakresie polityki rolnej oraz pozyskiwanie na ten cel funduszy ze środków unijnych.

- Dowiedzieliśmy się, że są dostępne finanse z budżetu Unii Europejskiej na różne przedsięwzięcia - mówi Wiesław Jaworski, kierownik ośrodka. - Doszliśmy do wniosku, że projekt pt. „Liderzy w polityce rolnej na terenie gminy czy sołectwa”

osadzony na realiach powiatu świdnickiego na pewno zyskałby aprobatę.

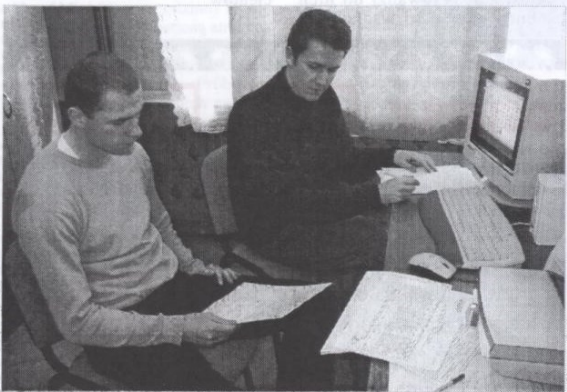
Wstępnie otrzymaliśmy 18 270 zł, i za te pieniądze wyposażyliśmy nasz ośrodek w komputery, drukarki, telefony, faxy, biblioteczki. To

jest pierwszy etap działalności. W maju wystąpimy o przyjęcie nas do sieci ośrodków w Polsce. Jest ich już 52.

W ośrodku pracuje dwóch stażystów. Ich zadaniem jest wyszukiwanie w Internecie programów i projektów, których realizację wspierają fundusze unijne. Chodzi przede wszystkim o rozwijanie polityki rolnej, oraz innych inwestycji na terenie powiatu. - Pomoc przydałaby się na przykład szkole w Rybcezewicach - dodaje W. Jaworski.

Pracownicy ośrodka są zobowiązani do współpracy z samorządami powiatu świdnickiego, dyrektorami szkół średnich, wszystkimi jednostkami ochotniczych straży pożarnych oraz wolontariuszami. - Możemy pomóc każdemu, kto potrzebuje wiedzy na temat funduszy strukturalnych. Ośrodek jest czynny w godz. 8.30 - 14.30. Można także uzyskiwać informacje telefonicznie, dzwoniąc pod nr 745-55-87. Charakterystyczne niebieskie skrzynki, do których można wrzucać kartki z pytaniami będą umieszczone w siedzibach lokalnych samorządów. Odpowiedzi otrzymają wszyscy zainteresowani.

(sls)



Łukasz Górniak i Marek Smażyło, asystenci pracujący w Ośrodku Informacji Europejskiej w Świdniku.

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika.
nakł. 2290 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54.

Z RATUSZA

Artur Soboń,
naczelnika Wydziału Strategii
i Rozwoju Miasta



Goście z partnerskiego miasta Szostka na Ukrainie

We wrześniu ubiegłego roku Rada Miasta zatwierdziła umowę o partnerstwie i współpracy między Gminą Miejską Świdnik a ukraińskim miastem Szostka. Zadeklarowana przez strony współpraca dotyczyć ma sfery kulturalnej, sportu ale i wymiany doświadczeń w zakresie prowadzenia gospodarki komunalno-mieszkaniowej i wzajemnej pomocy w rozwoju regionalnych przedsiębiorstw. Na pierwsze efekty w tych ostatnich dziedzinach nie musieliśmy długo czekać.

Na początku stycznia do Świdnika przyjechali goście z Szostki: p. Gennadij Stepanov - Przewodniczący komisji budżetu Rady Miejskiej Szostki i p. Jurij Bondarenko - przedsiębiorca z branży budowlanej. Goście przedstawili sytuację gospodarczą na Ukrainie. Szostka uzyskała od parlamentu ukraińskiego 1. priorytet, dzięki czemu stała się rodzajem specjalnej strefy ekonomicznej i mogła zarejestrować projekty inwestycyjne dot. produkcji materiałów budowlanych. Stąd celem ich wizyty było zapoznanie się z rozwiązaniami technologicznymi stosowanymi przez świdnickie firmy oraz poszukiwanie możliwości uruchomienia na Ukrainie produkcji kostki betonowej i rur plastikowych wod-kan. Goście po wizycie w Urzędzie Miasta, gdzie spotkali się m.in. z Burmistrzem Miasta i Starostą Powiatu, odwiedzili Przedsiębiorstwo Komunalne „Pegimek”. Tam - w trakcie spotkania z Prezesem Andrzejem Piaseckim i pracownikami Pegimek-u - zapoznali się z rodzajem stosowanych rur doprowadzających wodę i odprowadzających ścieki oraz z techniką ich montażu. Umówili się wstępnie na wspólny wyjazd na targi wod-kan do Bydgoszczy w maju tego roku. Na wiosennych targach, przewodnikami naszych partnerów z Szostki będą pracownicy świdnickiego Pegimek-

u. Następnym punktem wizyty było spotkanie z Prezesem PEC-u, p. Jerzym Koperskim. Gości interesowała stosowana w przedsiębiorstwie technologia i używane materiały. Przy okazji okazało się, że stosujemy w mieście rozwiązania, które na Ukrainie na razie pozostają poza zasięgiem dostawców i użytkowników. Z PEC-u goście udali się do Miejskiego Centrum Usług Socjalnych. Oprawdzeni przez Kierownika MCUS - p. Alinę Kurzejewską, zwiedzili tę placówkę i w gościnnych progach MCUS posilili się obiadem. Następnie udano się do świdnickiej firmy produkcyjno-handlowej, by zapoznać się z procesem technologicznym wyrobu kostki brukowej i innej galanterii betonowej. Goście byli pod wrażeniem różnorodności produkcji oraz jej wielkością. Obejrzelni maszyny i wyrazili chęć współpracy, która miałyby dotyczyć pomocy w nabyciu przez Ukraińców maszyn do produkcji elementów betonowych, uruchomieniu produkcji i przeszkoleniu przez Świdniczan ukraińskich pracowników.

Jak widać, wstępne rozmowy są nad wyraz obiecujące i są duże szanse na kooperację świdnickich przedsiębiorców z biznesmenami z Szostki na Ukrainie. Była to pierwsza wizyta. Nawiązanie konkretnej współpracy spodziewane jest już w lutym w trakcie kolejnej wizyty ukraińskich gości.

Uczniowie Gimnazjum nr 3 najlepsi w powiecie i rejonie

Pojadą na finał

Drużyna świdnickiego Gimnazjum nr 3 okazała się bezkonkurencyjna podczas dwóch turniejów w ramach szkolnej „Gimnazjady” w halowej piłce nożnej. Zarówno podczas zawodów powiatowych jak i rejonowych zawodnicy trenerów Wiesława Kotodzieja i Grzegorza Martyniuka

pokonali wszystkich rywali. Oba turnieje rozegrano w hali sportowej Gimnazjum Publicznego w Melgwi.

W rywalizacji powiatowej Gimnazjum nr 3 pokonało kolejno: Gimnazjum z Melgwi 3:1, Gimnazjum z Trawnika 5:2, Gimnazjum z Bystrzycy 3:0 i w finale Gimnazjum nr 1 ze Świdnika 4:0. Bramki strzelali: Piotr Skiba - 5, Jarosław Przeworski - 5, Robert Malinowski - 4 i Mateusz Grzegorek - 1. Oprócz nich występowali: Mieszko Bielski, Jakub Bomba i Adrian Skoczylas. Podczas zawodów rejonowych świdniczanie zwyciężyli Gimnazjum z Rejowca 2:1, Gimnazjum z Chelna także 2:1, a w finale Gimnazjum nr 1 ze Świdnika 1:0. W tym turnieju w drużynie Gimnazjum nr 3 grali: Mieszko Bielski, Jakub Bomba, Piotr Skiba (4 bramki), Jarosław Przeworski, Adrian Skoczylas, Krzysztof Dec, Robert Malinowski (1) i Adrian Szadura. Finał wojewódzki tegorocznej „Gimnazjady” zostanie rozegrany 11 lutego w Tomaszowie Lubelskim.

Spotkanie z posłem

Prawo i Sprawiedliwość zaprasza na spotkanie z posłem Wojciechem Jasinińskim, członkiem sejmowej komisji finansów. Spotkanie, poświęcone aktualnej sytuacji gospodarczej Polski, odbędzie się 27 stycznia o godzinie 16.30 w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Kard. S. Wyszyńskiego 14.

REPERTUAR KIN „LOT”

23-25 stycznia - „S.W.A.T.”. Wyk. S.L. Jackson, C. Farrell. Prod. USA, od lat 15, godz. 17.00; „Pornografia”. Wyk. K. Majchrzak. Prod. Pol., od lat 18, godz. 19.15
26-29 stycznia - Kino niecenne
30-31 stycznia - „Władca Pierścieni: Powrót Króla”. Prod. USA/N.Zel., od lat 15, godz. 16.00, 19.30



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Spotkanie z Janem Guzem, wiceprzewodniczącym OPZZ

19 stycznia 2004 roku w siedzibie Zarządu Związku Zawodowego „Metalowcy”, odbyło się spotkanie z Wiceprzewodniczącym OPZZ kol. Janem Guzem. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Zarządu ZZM WSK PZL Świdnik S.A.

Kol. Przewodniczący OPZZ Jan Guz w swej wypowiedzi nawiązał do porozumienia, które zostało zawarte 23 grudnia 2003 roku. Obejmuje ono:

- nowelizację Kodeksu Pracy w sprawie umów o pracę na czas określony, udziału zakładowej organizacji związkowej w procedurze wypowiedziania umowy o pracę, ochrony terminowości wypłat wynagrodzeń, zaliczenia okresu nauki do stażu uwzględnianego przy ustalaniu wymiaru urlopu, układów zbiorowych pracy w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego;
- nowelizację Ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych,
- nowelizację Ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców.

Poruszano również aspekty społeczne rządowego Planu Uporządkowania i Ograniczenia Wydatków Publicznych tzw. „Planu Hausnera”.

Przewodniczący Jan Guz krytycznie odniósł się do wprowadzania nowych zasad waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych. Uważa, iż zmiana przepisów niedawno uchwalonych, które jeszcze nie zdążyły wejść w życie jest naruszeniem art. 2 Konstytucji RP, który stanowi: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Stwierdził ponadto, że znoszenie ostatnio przepisów ustawy, regulujące waloryzację emerytur i rent zostały wypracowane w dialogu społecznym i zaakceptowane uchwałą Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Złamanie przez stronę rządową uchwały Komisji Trójstronnej rażąco narusza wiarygodność i podważa celowość dalszego funkcjonowania tego forum dialogu społecznego.

Wspominał, że częste manipulowanie - przez kolejne rządy - przepisami emerytalno-rentowymi doprowadziło do sytuacji, w której występuje kilkanaście portfeli świadczeń emerytalnych i rentowych, bezpodstawnie różniących, w znacznym stopniu wysokość tych świadczeń dla poszczególnych roczników emerytów i rencistów.

Sprzeciw wobec rządowych propozycji uporządkowania finansów publicznych wynika z kierunków, jakie przyjął rząd poszukując możliwości zmniejszenia deficytu. Nie przedstawiono żadnych propozycji zwiększenia dochodów, z jakich finansowane są wydatki publiczne. Zmniejszenie wydatków publicznych naszym zdaniem powinno nastąpić poprzez likwidację zbędnych struktur władzy i administracji publicznej (trójsektorowego samorządu terytorialnego i dwuizbowego parlamentu), a także wycofania się z wadliwej i fatalnie przeprowadzonej „reformy” systemu ubezpieczeń społecznych. Oszczędności w systemie finansów nie powinny być generowane wyłącznie cięciami w sferze społecznej, dotyczących osób w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

Związek Zawodowy „Metalowcy” PZL - Świdnik S.A. jak i Federacja Metalowców są przeciwni podpisaniu porozumienia dotyczącego zmian w Kodeksie Pracy.

Kronika związkowa

PREZYDIUM OPZZ O PLANACH HAUSNERA

W dniu 13 grudnia br. w Warszawie obradowało Prezydium OPZZ. Prezydium omówiło rządowe dokumenty - tzw. „Zieloną Kartę” i „Białą Księgę” w tym rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rentach i emeryturach z FUS oraz niektórych innych ustaw.

Gościem Prezydium był wicepremier Jerzy Hausner, który przedstawił podstawowe założenia obu dokumentów składających się na tzw. Plan Hausnera. Po jego wystąpieniu doszło do burzliwej dyskusji, w której głos zabrało kilkunastu działaczy OPZZ. Wskazywano, że „Plan Hausnera” uderza przede wszystkim w ludzi ubogich, emerytów i rencistów.

Min. Maciej Manicki wskazywał na niekonstytucyjność braku waloryzacji rent i emerytur w 2004 roku, na to że minister nie wykonał uchwały Komisji Trójstronnej w sprawie stopniowej likwidacji różnego wskaźnika kwot w sprawie likwidacji różnego wskaźnika kwot bazowych oraz na nie rozwiązywanie problemu emerytur pomostowych. Stwierdził również, że wpisanie kwestii podniesienia wieku emerytalnego kobiet w „Plan Hausnera” jest oczywistym nieporozumieniem, które tylko przyniosło szkodę tej ważnej sprawie. Wiesława Tarnowska wskazała na chaos w polityce emerytalno-rentowej - planowana nowelizacja będzie 24 od 1999 r. istnieje 12 różnych „portfeli”, apelowala o ograniczenie wydatków, ale nie kosztom emerytów i rencistów. Eugeniusz Sommer przypomniał wicepremierowi, że planowane zmiany w świadczeniach przedemerytalnych niekorzystnie odbijają się na hucimym pakiecie aktywizacyjnym. Henryk Moskwa mówił, że wydłużenie wieku emerytalnego uniemożliwi uzyskanie pracy przez młodych ludzi. Jan Guz wskazywał, że dodatkowych pieniędzy szuka się w emeryturach, a nie próbując się opodatkować „na szperze stry”. Zdzisław Wach pytał się wicepremiera, „dlaczego tak hołubi organizacje pracodawców i realizuje ich wszystkie pomysły?”. „U podstaw „Planu Hausnera” leży liberalna mity - o wysokich kosztach pracy i wysokich podatkach w Polsce” - twierdził Zdzisław Tuszyński. Jan Kisielewski mówił, że „Plan Hausnera” jest planem minimalizacji wydatków społecznych przy jednoczesnym małym „cicie” wydatków w administracji. Ryszard Lepik wskazywał na stały spadek poziomu życia i powiększający się obszar biedy. Wielokrotnie mówiono o tym, że obniżono podatki dla pracodawców kosztem spadku poziomu życia ubogich. Powołując na niezadowolone budziła propozycja opodatkowania związków zawodowych.

W odpowiedzi Jerzy Hausner przedstawił podjęte działania na rzecz najuboższych (np. placu minimalna), stwierdził również, że niechcimy nie różnicę się od tych, którzy doktrynalnie nienawidzą lewicy”, „to co mówicie to mieszanina pretensji do całego świata i populizmu”.

Po dyskusji Prezydium uchwaliło i przekazało wicepremierowi poniższe stanowisko, co było o tyle ważne, że bezpośrednio z obrad Prezydium OPZZ Jerzy Hausner udał się na obrady Rady Ministrów, gdzie miała być omawiana sprawa nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

(dokończenie w następnym numerze)

Szafeństwa Hausnera

Pod takim tytułem ukazał się w „Gazecie Wyborczej” wywiad z przewodniczącym OPZZ Maciejem MANICKIM, który przeprowadził red. Rafał Kalukin. „GW” dokonała w nim drobnych skrótów, jak twierdził Manicki, nie zmieniających istoty jego wypowiedzi. My drukujemy pełny tekst.

• Przekonywano Pana w SLD do poparcia planu Hausnera?

- Nie. Zresztą nie miałem okazji rozmawiać o tym w kręgach SLD.

• A trzeba Pana przekonywać?

- Do niektórych propozycji nawet nie warto. Strata czasu...

• Na przykład?

- Zmiana sposobu waloryzacji emerytur. Są inne sprawy, o których możemy mówić. Także o rozszerzeniu rządowego planu oszczędności na inne dziedziny, bo co do potrzeby oszczędzania również nie trzeba przekonywać. Będę wspierał racjonalne działania dla zmniejszenia deficytu budżetowego, bo zdaję sobie sprawę ze skutków załamania się finansów państwa - również dla siły nabywczej wynagrodzeń i świadczeń, w tym emerytur.

Spójrzmy, na takim tle, na waloryzację emerytur - zważając też, że propozycja Hausnera nie tu nie zmienia. Przy waloryzacji ex post, emerytury rosną w danym roku powyżej wskaźnika ubiegłorocznej inflacji - przyjmijmy, że o 1,5 %. Jednak wobec załamania finansów państwa inflacja może wzrosnąć do np. 15 proc. Co z tego, że w następnym roku emerytury wzrosną o 15 %, jeśli inflacja - a wiadomo, że nie da się jej szybko ani zahamować, ani ograniczyć - sięgnie np. 30 %? Emeryci straciliby przez takie dwa lata blisko 40 proc. siły nabywczej swoich świadczeń.

- Najważniejsze więc, by nie rozkręcić spirali inflacyjnej. Gwarantuję stabilność ma być plan Hausnera. Czy warto jednak utrzymywać obecne zasady waloryzacji przy tak niskiej inflacji? Emeryci nie odczuwają wzrostu świadczeń o 1,56 proc. a w skali budżetu to już spora kwota.

- Nie tak duża jak to przedstawiane i to tylko przejściowo, bo po osiągnięciu skumulowanego wskaźnika - 5 proc. jak chce Hausner - waloryzacji trzeba będzie dokonać i poniesie tego koszty w którymś konkretnym budżecie. To też nie będzie łatwe, właśnie wobec tej kumulacji, a w takich sytuacjach w głowach polityków legną jeszcze głusze pomysły. Wspomnę tylko obniżenie tzw. kwoty bazowej - czego skutkiem, mimo orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, do dzisiaj nie wyeliminowano. Dlatego mówię NIE !!! dla propozycji zmiany sposobu waloryzacji emerytur. Hausner przedstawiając ten pomysł popełnił szaleństwo. Rząd forsując ten pomysł popełnił szaleństwo zbiorowe. Szaleństwo w wymiarze społecznym, bo nie można uznać, że kwota 9 złotych miesięcznie - przy budżecie domowym rzędu 600 złotych - jest nieodczuwalna. Tak może twierdzić tylko ten komu „przed pierwszym” nigdy nie brakło na chleb, cukier czy mleko. Zauważamy też - przyjmując, iż inflacja przez trzy lata wynosiłaby po 1,5 proc. rocznie - że kwota ta przekroczyłaby po roku 18, po dwóch latach 27 złotych na miesiąc. Szaleństwo polityczne nie tylko dlatego, że Hausner podważa zaufanie do państwa i stanowiącego prawa. Warto wspomnieć o niedawnej batalii o sposób waloryzacji emerytur i rent. Hausner, wówczas minister sukces - będzie sprawiedliwy i przejrzysty sposób waloryzacji emerytur i rent. Przyjęto ustawę, która w tej części jeszcze nie weszła w życie (wejdzie od 1 stycznia 2004 roku), a Hausner już chce jej zmiany.

• A inne propozycje Pan akceptuje? Na przykład wygaszanie świadczeń przedemerytalnych, które zawsze były oczkiem w głowie związków zawodowych?

- Państwo powinno zabezpieczać tych, którzy stracili pracę i, nie mogą znaleźć innej, nie mają z czego żyć. Odrzucając tezę, że ludzie nie chcą pracować, bo wolał świadczenie przedemerytalne. Zrozumiał jest sprzeciw wobec propozycji Hausnera ze strony zagrożonych utratą zatrudnienia w tak dramatycznej sytuacji na rynku pracy, szczególnie tych którzy dobiegają do wieku i stażu pracy umożliwiających im przejście na świadczenie emerytalne według obecnych, zastrzonych nie tak dawno, przepisów. Nie powoduje go wynikająca z lenistwa - chęć przejścia na świadczenie przedemerytalne - to bzdura, nie ten poziom świadczeń - a fakt, że jak stanie się najgorsze to ze świadczenia, jakie Hausner proponuje nie da się wyżyć. Będąc przekonany, że można znaleźć lepsze rozwiązania, nie odrzucając dyskusji w sprawie świadczeń dla bezrobotnych. Mówię to mając świadomość, że żadne rozwiązanie przynoszące oszczędności po stronie finansów publicznych nie będzie popularne.

Na marginesie: przed paroma laty prosiłem Komolowskiego, wicepremiera i ministra pracy w rządzie AWS-UW, by nie podnosił świadczeń przedemerytalnych z 80 do 90 proc. hipotecznej emerytury i nie tworzył wybranym grupom zawodowym możliwości przechodzenia na świadczenie w wysokości 100 proc. tej emerytury, przy złagodzonych kryteriach jego otrzymania. Mówiłem, że to spowoduje takie koszty, że - wcześniej czy później - ktoś powie: „Trzeba to ciachać”. I stało się.

• Za to „Solidarność” przygotowała projekt obywatelskiej ustawy przywracającej wysokie i łatwo dostępne świadczenia przedemerytalne.

- Pomagaliśmy zbierać podpisy pod tym projektem. Takie były i są oczekiwania. Realność realizacji tych propozycji? To ujmę następująco - mogę sobie nawet wyobrazić, że parlament przywróci poprzednie przepisy regulujące świadczenia przedemerytalne. Jeżeli jednak, tym sposobem, rozwalą finanse publiczne, to wszystkie świadczenia stracą na wartości. Świadczenia przedemerytalne nawet bardziej niż emerytury, bo nie podlegają automatycznej waloryzacji.

Przy okazji - prawda jest, że oszczędności proponowane przez Hausnera są za małe w stosunku do potrzeb. Do tego nakierowane są nie tam, gdzie ich głównie szukać należy. Przede wszystkim powinniśmy obniżyć koszty państwa. Jednak czy Hausner, rząd i parlament zechcą przyznać, że trzeba zlikwidować powiaty, bo trzysześciobla struktura samorządowa jest za droga? Pamiętam przecież, że tworząc powiaty na gwałt szukano dla nich zajęć, które usprawniłyby ich istnienie - przy okazji demolując system urzędów pracy, który po wielu latach wreszcie zaczynał dobrze funkcjonować.

• Jaką administracją na poziomie powiatu musi funkcjonować. Kiedyś były to urzędy rejonowe, ale lepiej chyba, by był to samorząd, a nie administracja państwowa.

- Wcale nie musi istnieć państwo z trójsektorową strukturą samorządową, z której jedna jest w dodatku dublowana administracją rządową - urzędy marszałkowskie i urzędy wojewódzkie. Niestety, o tym nie ma mowy w programie oszczędnościowym.

Są natomiast sprawy, których być nie powinno - choćby wieku emerytalnego kobiet. Sprawa ta przekłada się na finanse publiczne, ale to ma wtórne znaczenie wobec tego, że to przede wszystkim problem natury społecznej i ekonomicznej, ale w wymiarze mikro - wysokości świadczenia dla kobiety, która osiągnie wiek emerytalny w warunkach „po reformie”. Trzeba się tym zająć - jednak źle, że zostało to podane w ramach rządowego programu oszczędności. Moim zdaniem Hausner popełnił błąd - możemy stracić szansę na rzetelną dyskusję o tej ważnej sprawie, bo w tej sytuacji siła rzeczy nastąpi koncentracja na jej wątku makroekonomicznym.

Będąc przy reformie systemu emerytalnego dodam, że - właśnie ze względu na jej skutki makroekonomiczne - jednym z głównych elementów dyskusji o finansach publicznych powinna być sprawa tego systemu i finansowych skutków jego reformy, czego Hausner nie proponuje (może nie chce być sędzią we własnej sprawie).

• Jak plan Hausnera przyjmują działacze OPZZ niższego szczebla?

- Właściwie. Proszę mnie nie stawiać w takiej sytuacji, że...

• Jest oświecony lider i ciemne masy?

- Właściwie w takiej, bo nie o to chodzi. Ja byłem po wszystkich stronach w związku, w rządowych i w opozycyjnym klubie poselskim, w rządzie i ponownie w związku. Moje doświadczenie - społeczne i polityczne, jest nieporównywalne z doświadczeniem większości działaczy związkowych. Dzięki temu i wiedzy, którą zdobyłem przez te lata potrafię sobie wyobrazić skutki utrzymania obecnej sytuacji - i w skali makro, i dla pracowników czy emerytów. Z tym dorobkiem biorę udział w dyskusji o rządowym programie oszczędności. Ostatnie stanowisko OPZZ w tej sprawie - oparte, jak zawsze, o opinie naszych organizacji członkowskich - zajmie Prezydium OPZZ. Będzie ono sumą tych opinii oraz naszych wspólnych i indywidualnych doświadczeń.

• Czy to tylko kwestia doświadczeń? Niedawno mówił Pan w Komisji Trójstronnej, że związki zawodowe „nie mogą wyzwoić rankingów, kto jest lepszym obrońcą ludu pracującego miast i wsi”.

- To rzeczywiście problem. Niezależnie czy inny mój związkowy rozmówca rozumie dany problem, ale nie chce go przyjąć - często dlatego, że boi się stanąć naprzeciw ludzi, którzy mogą coś stracić. Powinien starać się tych ludzi przekonać, ale nawet nie próbuje. A bywa, że wykorzystuje tę sytuację. Gdy Rada OPZZ dała zgodę na porozumienie z pracodawcami w sprawie zmian Kodeksu pracy i przepisów regulujących ochronę stosunku pracy działaczy związkowych, koleś z „bratnich” związków „rozjeżdżał” OPZZ w zakładach pracy. „Widzicie, jak was sprzedają”. Co mogę w takiej sytuacji zrobić? Tłumaczyć, że „nie możemy bronić guzika, gdy tracimy lub możemy stracić marynarkę” - co jest jednak dużo trudniejsze po takim „międzyzwiązkowym szkoleniu”. Jeżeli nadal tak będzie to nie zawręmy ani wielkiego paktu społecznego, ani nawet mniej istotnych porozumień. Można powiedzieć: „I dobrze, bo i po co”. Tylko na co wówczas całe gadanie o dialogu społecznym. A wiedzy o społecznych i ekonomicznych skutkach paktów hiszpańskich, holenderskich czy irlandzkich lepiej nie upowszechniać, bo trzeba by powiedzieć dlaczego te związki potrafiły przyczynić się do niewątpliwego sukcesu przemysłu w Polsce nie jest to możliwe, choć tak potrzebne.

• A szkoda... Gdyby „Pakt dla pracy i rozwoju”, który rok temu zaproponował związkowi i pracodawcom minister Husner, został zawarty, dziś dyskusja nad planem naprawy finansów byłaby znacznie łatwiejsza. Z paktu nie jednak nie wyszł i skończyło się na jakichś mało istotnych porozumieniach.

„Pakt dla pracy i rozwoju” był dla OPZZ inicjatywą ważną nie tylko z tej przyczyny, że nawiązuje do „Paktu dla pracy”, który OPZZ proponowało już kilka lat wcześniej. Niestety - mówiąc barwnie - inicjatywa dobrze żarla, ale zdechła. Dalszy dorobek Komisji Trójstronnej - podsumowany jej uchwałą z 2 grudnia - mocno odbiega od naszych oczekiwań. Nie ma porozumienia w sprawie wkładów zbiorowych pracy po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie terminowych wypłat wynagrodzeń, w sprawie nieszczernej nowelizacji przepisów regulujących negocjacje placowe u przedsiębiorców, jaka ma wejść w życie od przyszłego roku. Przyczyn tego, w mojej ocenie, jest kilka. Po pierwsze przebieg tych prac - wrzesniowa przerwa będąca przyczyną wydłużenia negocjacji, a później konieczność ich skrócenia - to nie budowało atmosfery, mogącej skutkować lepszymi ich efektami. Inną przyczyną jest to, że związki ciągle nie mogą wyzwoić się z rankingu, o którym mówiłem wcześniej. Nie bez wpływu na wynik tych prac - choć tego nie przejawiamy - była też kolejna inicjatywa Hausnera, tzw. Zielona Księga, z którą wyszedł jeszcze w trakcie, gdy Komisja Trójstronna „grała na innym boisku”. To nie pomogło, choć o tej inicjatywie oficjalnie na forum Komisji Trójstronnej jeszcze nie rozmawialiśmy.

• Wcześniej czy później plan trafi jednak do Komisji Trójstronnej. Jest szansa, że będzie wokół niego konsensus?

- Chciałbym. Mojej nadziei, i niestety tylko nadziei, nie umniejsza mój realizm.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYZCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branzowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa.

Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń

Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Jeśli ktoś z Twojej rodziny jest uzależniony od alkoholu, a Ty czujesz się samotna i nie masz się z kim podzielić swoimi problemami, Przyjdź!

Miejskie Centrum Profilaktyki
Grupa wsparcia dla kobiet pok. nr 8
piątek godz. 17-20.

Konsultacje prawne z zakresu prawa rodzinnego

Miejskie Centrum Profilaktyki

przy ul. Norwida 2

w każdy poniedziałek w godz. 13-17

tel. 468-77-95

Komunikat wędkarski

Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy PZL-Świdnik informuje członków, że skarbnik Koła przyjmuje opłaty wędkarskie na 2004 r. w pomieszczeniu Zarządu przy ul. Mickiewicza 5 w każdy wtorek i piątek od godz. 12.00 do 16.30. W zakładzie, w stałym miejscu, w każdy czwartek od godz. 12.00 do 15.00. Ponadto wędkarze opłat mogą dokonać w sklepie zoologiczno-wędkarskim „KAROL” na terenie miasta w każdy dzień miesiąca w godz. 10.00-18.00. W wyjątkowych przypadkach opłaty można dokonać w mieszkaniu skarbnika przy ul. Mickiewicza 5/30. W tych punktach można nabyć pozwolenie na jeziora: Błkce, Dratów, Białe Uścimowskie, Piaseczno, Maśluchowskie, Uściwierz i Krzecen.

Prezes Koła
Wacław Szuryga

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych
w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26
i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

w Stołowce Zakładowej przy WSK - tel. 0 602-181-520.

Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 18.00

Tanie abonamenty obiadów - 3,50 zł/obiad
SP 2, SP 3, SP 7

R-23

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go poniżej) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Garaż do wynajęcia, mury, ocieplony, 31 mkw, z kanalem, cena 100 zł. Tel. 751-50-71. B-69

Sprzedam telewizor Grundig, nowy ze splata 5 rat po 77,90 zł. Tel. 751-50-71. B-70

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, c. 400 zł+czynsz+opłaty. Tel. 0504-300-205. B-71

Zamienię zamrażarkę, stół rozkładany na wersalkę i lodówkę lub sprzedam. Tel. 751-37-30. B-72

Sprzedam piec gazowy, mało używany. Tel. 751-37-30. B-73

Posiadam mieszkanie do wynajęcia, umeblowane, 50 mkw, wszystkie media. Tel. 751-37-30. B-74

Sprzedam mieszkanie, I piętro, 55 mkw, ul. Niepodległości. Tel. 751-36-55. B-75

Oferuję mieszkanie do wynajęcia, 2 pokoje, II piętro. Tel. 0601-250-622, 751-66-90, po godz. 16.00. B-76

Mieszkanie kwaterekonowy 3-pokojowe, 51,5 mkw, pilnie zamienię na 2-pokojowe, kwaterekonowe. Tel. 751-63-50. B-77

Matematyka-korepetycje. Tel. 468-50-17. D-6

Rozliczenie PIT. Tel. 469-73-13. D-4

„Tercja” oraz „Immo Pectore” na płycie



Spółdzielczy Dom Kultury zaprasza na koncert chóru „Tercja” i zespołu „Immo Pectore” promujący płytę „Śpiewamy dla Ciebie”. Koncert odbędzie się w środę, 28 stycznia 2004 r. o godz. 17 w sali widowiskowej SDK przy ul. Kruczkowskiego 6A w Świdniku. Wstęp wolny.

Stowarzyszenie Klub Pływacki „AVIA”

zaprasza pracowników PZL-Świdnik S.A. wraz z rodzinami do wzięcia udziału w Drużynowych Zawodach Pływackich, które odbędą się w dniu 25.01 (niedziela) na basenie w ośrodku sportowo-rekreacyjnym PZL-Świdnik. Rozpoczęcie zawodów o godzinie 12.30.

Podczas zawodów zostanie rozegrana konkurencja sztafetowa: 2 x 25 m (dwa razy długość basenu). Dwuosobową drużynę (zespół sztafetowy) będą stanowić:

a) pracownik PZL-Świdnik + jedna osoba,

b) dziecko pracownika PZL-Świdnik + jedna osoba.

Zgłoszenia do zawodów będą przyjmowane w dniu 25.01.2004 na basenie w godzinach 12.00-12.30 (bezpośrednio przed zawodami).

Rozgrzewka przed zawodami rozpoczyna się o 12.00. Serdecznie zachęcamy pracowników PZL-Świdnik z rodzinami do uczestnictwa w Drużynowych Zawodach Pływackich. Gwarantujemy wspaniałą zabawę i ciekawe nagrody.

Kancelaria adwokacka

ul. Czeresińska 8, pok. nr 2
(budynek Telekomunikacji)
czynna pon. - pt.
w godz. 16-19.

tel. 0 602 522-067
0 502 564-362.

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Westerplatte w Świdniku

informuje, że posiada wolne działki w pracowniczych ogrodach działkowych. Wszyscy chętni do nabycia działki, proszeni są o zgłaszanie się do świetlicy POD ul. Kruczkowskiego 6A w każdy czwartek, w godz. 17.00-18.30.

Wszystkim, którzy brali udział w ostatniej drodze naszego syna
Michała ZAGALSKIEGO
serdeczne podziękowania składają Rodzice

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Piłkarze Avii przygotowują się do rundy wiosennej

Kontrolne granie

W najbliższy weekend piłkarze Avii zagrają w towarzyskim turnieju piłki halowej w Bełżcach. Tydzień później zmierzą się w meczu kontrolnym ze Stalą Kraśnik.

Wszystko wskazuje na to, że odejście do Lublinianki - Mariusza Adamczyka osłabił IV-ligowy zespół. Wszyscy pozostali gracze Avii najprawdopodobniej nadal pozostają

na w klubie. Dotyczy to także Krystiana Zawadzkiego, który po rozmowie z trenerem zdecydował się na kolejne występy w Avii. Jak pisaliśmy wcześniej, wiele prawdopodobnie wydaje się powrót po blisko 2-letniej kontuzji Stanisława Szewczyka. W zamian za przejście na wienawę Adamczyka, powinno pojawić się w Świdniku może dwóch innych młodych graczy. - Wszystkie sprawy kadrowe są aktualnie na etapie rozmów lub finalizacji i nie chcę podawać

konkretnych nazwisk, aby nie zapaść. Mogę jedynie zdradzić, że kilku piłkarzy z naszych ościennych klubów, wyraziło chęć gry u nas. Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie, to będą zadowolony, bo zespół powinien być silniejszy kadrowo.

W najbliższy weekend zespół „złoto-niebieskich” wystąpi w turnieju piłki halowej w Bełżcach. W turnieju obok drużyny gospodarzy i Avii wystąpi na pewno zespół Stali Kraśnik. To właśnie z tą drużyną, w której zawodnicy zagrają tydzień później w Kraśniku mecz kontrolny.

PAW

Siatkarze Avii przed meczem z Resovią Rzeszów

Siatkarska ucza

Prawdziwa siatkarska ucza czeka na naszych kibiców w sobotę. Zespół Avii podejmować będzie lidera tabeli, „sasiada zza mezy” - Resovię Rzeszów. Mecze te zawsze miały bardzo dramatyczny przebieg i były nazywane „świętą wojną” lub spotkaniami derbowymi.

Pojedynki obu drużyn zawsze przyciągały do obu hal komplet publiczności i miały bardzo wyrównany i niejednokrotnie dramatyczny przebieg. Tak było przez kilka kolejnych lat. Przerwy stanowił jedynie sezon 2002/2003, w którym Resovia rywalizowała w II lidze. Po roku występów w tej klasie rozgrywkowej, zespół szybko się odbudował

i powrócił do I ligi. Mało tego, przed tym sezonem walczył nawet w turnieju o awans do serii A, po tym jak w tej klasie rozgrywkowej zwinął się jedno miejsce. Ostatecznie jednak awans wywalczył zespół BBTŚ Bielsko - Biala.

Przed tym sezonem w Resovii doszło do zmian kadrowych. Do zespołu przyszedł doświadczony Stanisław Pieczonka oraz bardzo znany w naszym kraju rozgrywający Sławomir Gerymski. Jeśli dodamy do tego, że w drużynie tej występują także Tomasz Kamuda oraz doskonale znany w Świdniku Jacek Podpora i jego brat Piotr, to nikogo nie trzeba specjalnie przekonywać o sile rywali.

Nie trudno zatem dojść do prostego wniosku, że potencjał kadrowy, finansowy i organizacyjny obu klubów jest nieporównywalny i zdecydowanie przemawia na korzyść rywali.

A jednak w praktyce okazuje się, że wcale nie musi to gwarantować zwycięstwa w meczu. Tak było choćby w pierwszej rundzie rozgrywek, w której świdniczanie po bardzo dobrym spotkaniu pokonali rzeszowian w ich własnej hali 3:2. Warto przypomnieć, że po tym spotkaniu kibice w Rzeszowie gromkimi brawami podziękowali obu ekipom za wspaniałe widowisko.

Czy w najbliższą sobotę zespół Avii znów postara się o sprawienie niespodzianki i pokona wyżej notowanych rywali? Biorąc pod uwagę kłopoty kadrowe i słabszą postawę w ostatnich meczach, zadanie to wydaje się być trudne, ale z drugiej strony jednak możliwe do zrealizowania. - Musimy się podnieść po ostatnich porażkach - mówi trener Krzysztof Lemieszek. - Jeśli zespół zagra z pełną determinacją i nie będzie popełniał prostych błędów, to na pewno jest szansa na pokonanie najbliższego rywala.

Warto wspomnieć, że Resovia zajmuje aktualnie pierwsze miejsce w tabeli i ma na swym koncie 24 punkty. Avia jest trzecia z dorobkiem 21 punktów. Ważny dla układu w tabeli może być jednak fakt, że w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego świdniczanie pauzują. W taki oto sposób, aby znaleźć się w pierwszej „czwórce” i nie ogłądać się na wyniki rywali, trzeba wcześniej wypracować sobie przewagę punktową.

Najbliższa okazja na poprawienie dorobku punktowego nadarza się już w najbliższy weekend. Trzymamy kciuki za naszych siatkarzy, a wszystkich kibiców zachęcamy do gorącego dopingowania.

PAW

Plebiscyt Sportowy za rok 2003
Prosimy o typowania

Rozpoczęło się głosowanie w plebiscycie na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika za 2003 rok. Przed tygodniem po raz pierwszy opublikowaliśmy oficjalną listę dwudziestu pięciu kandydatów w trzech kategoriach: seniorów, juniorów i trenerów oraz kupon plebiscytowy. Dziś na naszych łamach znajduje się on ponownie i tak będzie aż do piątku 13 lipnia. Wówczas po raz ostatni będzie można go wyciąć i wpisać swoje typowania.

Plebiscytowe typowania, wyłącznie na oryginalnych kuponach, są przyjmowane w siedzibie redakcji „Głosu Świdnika” oraz w biurze Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik. Warto wypełniać i składać kupony, ponieważ wśród wszystkich, którzy to uczynią zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa. Stanie się to w sobotę 21 lutego br. na „Balu Sportowca i Trenera”, podczas którego nastąpi oczywiście ogłoszenie wyników plebiscytu. W tym roku odbędzie się on w „Lachówce” (dawna stolówka PZL-Świdnik). Impreza jak co roku będzie również stanowiła podsumowanie karnawału w naszym mieście. Dwuosobowe karty wstępu na bal w cenie zaledwie 170 złotych są do nabycia w biurze świdnickiego OSiR (tel. 751-20-94).

Z NICH WYBIERAMY
SENIORZY

* LUKASZ GIERESZ - 21 lat, piłka nożna, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia” Świdnik, bramkarz, jeden z podstawowych piłkarzy czwartoligowej drużyny, w sezonie 2002/2003 uznany za najrozwijającego zawodnika naszego zespołu.

* TOMASZ JÓZEFACKI - 23 lat, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, czołowy zawodnik pierwszej szóstki pierwszoligowej drużyny, jeden z najlepszych atakujących w serii B I ligi.

* MARIUSZ KOWALSKI - 31 lat, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, czołowy zawodnik pierwszej szóstki pierwszoligowej drużyny (seria B), gra na pozycji przyjmującego i skrzydłowego.

* TADEUSZ LIPSKI - 60 lat, szachy, niestowarzyszony, mistrz Polski w szachach szybkich w Mistrzostwach Polski osób niepełnosprawnych stowarzyszenia Fianchetto, wicemistrz Polski 55-latków i starszych w turnieju bylskawickim.

* ANDRZEJ MICIULA - 28 lat, piłka nożna, Ludowy Klub Sportowy „Świdniczanka-Royal Bis” Świdnik, najsukceszniejszy piłkarz drużyny występującej obecnie w I klasie, w ubiegłym roku zdobył 26 bramek w meczach ligowych.

* MARCIN OGONOWSKI - 29 lat, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, drugi rok z rzędu mistrz Polski kadetów, dwukrotny srebrny medalista zawodów o Puchar Warmii i Mazur, a także zdobywca dwóch brązowych medali na Eurozajętkach mistrzostw takwondō.

wę „Avia” Świdnik, doświadczony zawodnik pełniący obowiązki kapitana zespołu, gra na pozycji rozgrywającego.

* MAREK SUCHON - 32 lata, strzelstwo sportowe, Ognisko TKKF „Świt” Świdnik, mistrz powiatu świdnickiego i województwa lubelskiego w strzelaniu z broni sportowej (kulowej i pneumatycznej), ósme miejsce na mistrzostwach Polski.

JUNIORZY

* Cezary Adamczyk - 18 lat, taekwondo, Lubelski Klub Sportowy Walki „Dan” Świdnik, złoty i srebrny medalista międzynarodowego turnieju „Euro Cup”, drugi rok z rzędu mistrz Polski juniorów, wicemistrz naszego kraju wśród seniorów, uczestnik meczu pokazowego Wielka Brytania - Europa.

* DAMIAN CZERWONKA - 16 lat, boks, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie „Avia” Świdnik, 5 miejsce na finałach Ogólnopolskich Olimpiady Młodzieży w Starachowicach, zwycięzca ogólnopolskiego memoriału im. Jerzego Suchobala w Zamościu.

* KRZYSZTOF GONTARZ - 14 lat, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, wyróżniający się zawodnik drużyny młodzików prowadzonej przez trenera Zenona Zielińskiego, powołany do szerokiej kadry reprezentacji Polski w tej kategorii wiekowej.

* RAFAŁ GOSIK - 19 lat, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, czołowy zawodnik drużyny juniorów, która wiosną ubiegłego roku zdobyła czwarte miejsce na mistrzostwach Polski.

* PAWEŁ GRZESIAK - 16 lat, taekwondo, Lubelski Klub Sportowy Walki „Dan” Świdnik, drugi rok z rzędu mistrz Polski kadetów, dwukrotny srebrny medalista zawodów o Puchar Warmii i Mazur, a także zdobywca dwóch brązowych medali na Eurozajętkach mistrzostw takwondō.

* JAKUB GRZYS - 15 lat, tenis ziemny, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Tenisowe w Świdniku, najlepszy obecnie zawodnik naszego klubu zdobywający tytuły mistrza okręgu i województwa w kategorii kadetów oraz juniorów, wraz z drużyną wywalczył szóste miejsce na mistrzostwach Polski kadetów.

* DAMIAN KASPEREK - 14 lat, boks, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie „Avia” Świdnik, mistrz Polski młodzików na zawodach w Poznaniu i najlepszy zawodnik tych mistrzostw.

* JAKUB KRET - 13 lat, taekwondo, Lubelski Klub Sportowy Walki „Dan” Świdnik, drugi rok z rzędu mistrz Polski młodzików, brązowy medalista mistrzostw naszego kraju w kategorii kadetów oraz turnieju „Euro Cup”.

* PAWEŁ KURZEP - 18 lat, karate kyokushin, Lubelski Klub Karate Kyokushin - filia w Świdniku, czołowy zawodnik świdnickiej sekcji, złoty medalista turnieju wojewódzkiego w Łęcznej, zdobywca brązowych medali mistrzostw regionu wschodniego i Pucharu Świdnika.

Juniorzy GPTS

„Avia” grał
w ŁęcznejNa czwartym
miejscu

Górnicy Klub Sportowy „Górniki” Łęczna był organizatorem turnieju halowej piłki nożnej w kategorii juniorów starszych. W zawodach uczestniczyło osiem zespołów: „Sygnał” Lublin, „Wienawia” Lublin, „Motor” Lublin, „Korona” Kielce, „Hetman” Zamość, „Górniki” Łęczna, „Górniki 86” Łęczna i „Avia” Świdnik. Zawodnicy trenera Wiesława Kołodziejki zajęli czwarte miejsce ulegając w ostatnim meczu „Górnikom 86” 2:4.

W spotkaniach grupowych świdniczanie pokonali „Sygnał” 3:0, „Górnika” 4:2 i ulegli „Wienawie” 3:4. W meczu półfinałowym żółto-niebiescy przegrali z „Górnikiem 86” 0:4, a w spotkaniu o trzecią lokatę musieli uznać wyższość drugiej ekipy gospodarzy ulegając w stosunku 2:4. W naszym zespole występowali: Karol Kurzepa, Marcin Borowiec (1 bramka), Łukasz Ładnia (2), Marcin Kudeń (1), Sebastian Orzędowski (5), Piotr Marczyk, Mateusz Rusek, Kamil Maziarz (2), Marcin Mirosław, Piotr Król i Patrycjusz Mareczko. W turnieju triumfowała drużyna „Górnika 86” zwyciężając w meczu finałowym „Koronę” Kielce 7:1.

Zaproszenie

Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie „Avia” Świdnik zaprasza chłopców urodzonych w l. 1986-1990 do trenowania boks. Zajęcia odbywać się w hali sportowej Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik w poniedziałki, środy i piątki o godz. 16.30. Zapisy prowadzi trener Józef Radziejewicz i prezes klubu Robert Władysław (tel. 468-20-60, kom. 0505-123-041, e-mail: robwla@wp.pl).

KUPON PLEBISCYTOWY

Na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów Świdnika w roku 2003



SENIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

JUNIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

TRENERZY

- 1)
- 2)
- 3)

Imię i nazwisko

Adres (telefon)



Terminarz spotkań Amatorskiej Ligi

Terminarz spotkań w ramach rozgrywek Powiatowo-Gminnej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięciosobowej. Niedziela (25 stycznia br. - hala sportowa Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku) - 9.00: Stryjko Sad Kawęczyn - Państwowa Straż Pożarna * 9.30: Johnny's Pub & Mario Car Service - Cejsi-Car Janówek * 10.00: Dres.pl - Zakład Narzędziowy * 10.30: Ruch Lublin - SZKIC Team * 11.00: Neo Net - Prohamot * 11.30: UKS Orzeł Wspólna Świdnicka - Świdman * 12.00: Goran - Mixet * 12.30: Gimnazjum Bystrzycowice - Delfin-Sawa * 13.00: Test Projekt - Albion * 13.30: Oskar-Avia - Świdruk * 14.00: Przeganda - Kos-Wit * 14.30: Internet Cafe - Solidarność-PZL * 15.00: Lach-U - TKKF Świt * 15.30: Bar Iwona - Soviva klub Sierpień '80 * 16.00: Karczma Kroll Club - Media Team * 16.30: Hanesco - Celta * 17.00: EC GIGA - Fenix-Kentucky * 17.30: Bystrzycowice - Zakład Remontowy * 18.00: Car Lux - Rethmann * 18.30: Kupecy-Cukiernia Buchajaska - Tehand * 19.00: Piekarnia Adamopol & Dyskoteka Kometa - Budexpol * 19.30: Metal-World - Neptun * 20.00: CMK-Henpol - Generaly * 20.30: Pogimik - Metalowcy.

Szczegółowe informacje na temat rozgrywek można znaleźć w internecie na www.amatorska.liga.republika.pl lub www.lpp.friko.pl

ZAPROSZENIA

W niedzielę 22 lutego br. odbędzie się coroczny turniej odybów w halowej piłce nożnej pięciosobowej. W zawodach mogą uczestniczyć zawodnicy urodzeni w 1968 roku i starsi. Zapisy drużyn przyjmuje prezes zarządu Ogniska TKKF „Świt” Stanisław Pseniczka pod nr. tel. 0604-542-314.

Ognisko „Świt” zaprasza także do udziału w trzeciej edycji Amatorskiej Ligi w piłce siatkowej, która zostanie rozegrana w hali Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik. Zgłoszenia drużyn do dnia 26 stycznia br. przyjmują: Robert Władysław - tel. 0505123041 lub 468-20-60 oraz Ryszard Rzedziński - tel. 751-63-65. Spotkanie organizacyjne z kierownikami drużyn odbędzie się we wtorek 27 stycznia br. Planowany termin rozpoczęcia rozgrywek - 7 lutego br.

Paweł Korbus i Jan Marek w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej

Dwugłos w sprawie człowieka

Od 7 stycznia w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej czynna jest wystawa rzeźby i rysunku Pawła Korbusa i Jana Marka. Obaj autorzy są studentami II roku Edukacji Artystycznej UMCS w Lublinie.

Świdniczanin Paweł Korbus (ur. 1983 r.) nie jest debiutantem. Będąc jeszcze uczniem I LO w Świdniku dał się poznać jako wrażliwy i dobrze zapowiadający się fotografik. Jego zdjęcia otrzymywały nagrody i wyróżnienia choćby podczas ogólnopolskich Prezentacji. Gdy rozpoczął studia zafascynowała go rzeźba. Tajniki

go stało się dla młodych artystów naturalną koniecznością, wynikającą z uświadomienia sobie własnych możliwości twórczych. -Dotychczas zajmowałem się fotografią - tłumaczy P. Korbus. - Na moich zdjęciach postać ludzka pojawiała się bardzo rzadko. Gdy zacząłem rzeźbić, uświadomiłem sobie, że nie ucieknę od tematu człowieka. Teraz wiem, jak wiele można powiedzieć, posługując się motywem ludzkiego ciała.

Autor patrzy na człowieka z analitycznym dystansem i skłonnością do interpretacji wiodącej do zniekształceń, przerysowań czy symbolu. Można odnieść wrażenie, że z jednej strony fascynuje go piękno ciała, lecz z drugiej dostrzega jego ułomność i nietrwałość.

Rysunki Jana Marka to z kolei świat zapełniony dziwnymi postaciami rodem z teatrów ulicznych, zatrzymanymi w wystudiowanych pozach. I tu także widać sprzeczność w pojmowaniu ludzkiej natury. Bohaterowie rysunków pod charakterystycznymi maskami wydają się z jednej strony skrywać jakąś część siebie, z drugiej strony maski te stanowią materialny zapis emocji, które targają ich



duchowym wnętrzem. Niepokój przeplata się tu z radością, egzaltacją z apatią, uśmiech z gorzkim grymasem, nadzieja z rezygnacją. Choć niektóre prace noszą jeszcze piętno akademickich studiów, to można już doszukać się w nich oryginalnego myślenia i sprawnego warsztatu. Obaj autorzy świadomie uciekają od literackości. Nie tytułują swoich prac, dając odbiorcy przestrzeń dla dowolnej interpretacji swych dokonań. Wystawa Pawła Korbusa i Jana Marka będzie czynna do 27 stycznia br. (sls)



tej dyscypliny sztuki poznaje w pracowni świdnickiego artysty prof. Sławomira Mieleckiego. Jan Marek (ur. 1982 r.) jest lublinianinem, absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie. W Świdniku wystawia swoje prace po raz pierwszy, ale w swoim dorobku ma udział w kilku wystawach zbiorowych. Wybór świdnickiej biblioteki jako miejsca prezentacji dokonał obu twórców nie był przypadkowy.

- Spotykam się z Pawłem często na zajęciach - wyjaśnia Jan Marek. - To on zaproponował wspólną wystawę w naszym mieście. I dobrze się stało, gdyż różnie jest pokonywać trud organizowania takiej wystawy. Łatwiej docierać do sponsorów. Największe problemy mieliśmy ze zdobyciem antyram. Wypożyczyliśmy je z lubelskiego Stowarzyszenia Norwidium. W Świdniku panuje bardzo sprzyjająca atmosfera dla takich przedsięwzięć. Podczas wernisażu byliśmy zaskoczeni obecnością tak dużej liczby osób, ludzi młodych - naszych rówieśników, autentycznie zainteresowanych sztuką.

Tematem nadrzędnym rysunków Jana Marka jak i kameralnych rzeźb Pawła Korbusa jest człowiek. Odwołanie się do nie-



Jan Marek i Paweł Korbus prezentują swoje rysunki i rzeźby w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej.

Sponsorami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy byli:

firma RETHMANN, C.M.K, WULKANO, EXIN, PEKAO S.A., Urząd Miasta, Dominik Broniek, prof. Sławomir Mielecki, PZL-Świdnik S.A., „Helikopters Brass Orchestra”, Policja, Straż Pożarna, Straż Miejska, Pogotowie Ratunkowe, Państwowy Inspektorat Sanitarny w Świdniku, Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego, Anna Waszczuk-Listowska.

Wsparcia także udzielili: „Głos Świdnika”, Telewizja Kablowa Świdnik, Marcin Brzozowski, IMPEL, Waldemar Przybylski, Mechaniczna Pomarańcza, Media-Print, GALANT, D.M.K., SOLAR-GRAF, „Materiały Biurowe”-Marcin Ziolkowski, „KLEKS”, Ośrodek Terapii i Rozwoju, Bractwo Rycerskie Ziemi Lubelskiej i Grupa Wolnego Rycerstwa Miasta Świdnika, ŚWID-HURT, Piekarnia „ADAMPOL”, Restauracja „Świdniczanka”, Stajnia Kenter, CENTRAL PAK, PEGIMEK, Piekarnia SUDZIK, SPOŁEM Świdnik, Restauracja HELENA, MASTERS CLUB, INTERNET CAFE, CAFE LULU, NOTABENE CLUB, JAZZ BAR, LIDER-TRANS, Świd-Trans, Elektrociepłownia GIGA; Ultra Zone, Żniwiarze Mózg, Prorock, Light Show, księgarnia LIBRO, CANVAS, II Liceum Ogólnokształcące, Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej, Szkoła Podstawowa 7, Spółdzielca Dom Kultury, Ośrodek Terapii i Rozwoju, Cukiernia Pelagia Buchajski, Bractwo Rycerskie, Klub DAN, Klub Champion, FORMA.

Wszystkim składamy najserdeczniejsze podziękowania.

Sztab XII Finału WOŚP



Hej kołęda, kołęda

W czwartek, 15 stycznia, w I Liceum Ogólnokształcącym im. Wł. Broniewskiego, odbył się III Powiatowy Konkurs Kołęd i Pastorałek. Wzięło w nim udział 58 uczestników ze szkół powiatu świdnickiego. Śpiewali solo i chóralnie, utwory bardzo znane i mniej znane pastorałki. Jury przyznało nagrody w dwóch kategoriach: zespołów i solistów. W pierwszej kategorii najlepszym okazał się chór Canto z Gimnazjum nr 2 ze Świdnika. Drugie miejsce zajął chór z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Rybczewicach, trzecie także świdniczanin z Gimnazjum nr 1. Na wyróżnienie zasłużył zespół reprezentujący Gimnazjum nr 3 w Świdniku.



W kategorii solistów najlepiej zaśpiewała kołędy Agnieszka Stankiewicz z Gimnazjum nr 1 w Świdniku. Drugą nagrodę przyznano Justynie Szapule z ZSO w Rybczewicach, trzecią Paulinie Augustyniak z Gimnazjum w Melgwi. Wyróżnieniami uhonorowano Klaudję Kamińską z trawnickiego gimnazjum i Sylwię Hajkowską z Gimnazjum nr 1 w Świdniku.

d, fot. Anna Konopka

JESIENNO — ZIMOWE BARWY

W grudniu 2003 r., grupa „Pod Błękitną Paletą”, prowadzona przez Renatę Szurkę, zaprezentowała w Miejskim Ośrodku Kultury swoje prace plastyczne. Ostatnia wystawa w starym roku poświęcona była jesieni i zimie, nie zabrakło jednak i akcentów świątecznych.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem, przybyli rodzice, dziadkowie i opiekunowie młodych artystów, dumni nie tylko z wykonanych przez swoje dzieci robótek, ale i z dyplomów z podziękowaniami, które otrzymali najmłodsi uczestnicy zajęć plastycznych.

Prace dotyczyły nie tylko tytułowych pór roku — były obrazki z jesiennymi i zimowymi pejzażami, ale również Świąt Bożego Narodzenia. Zaprezentowano m. in. piękne ręcznie malowane bombki, obrazki na szkle, butelki owinięte kolorowym sznurkiem. Całości świątecznej atmosfery i scenografii dopełniła szopka oraz barwnie przystrojona choinka.

Wiele entuzjazmu, radości i uśmiechów wywołała aukcja wystawianych prac. Każdy rodzic chciał mieć dzieło wykonane rękami swojej pociechy, bo to nie tylko pamiątka, ale i ładny drobiazg do dekoracji, np. choinki. Pieniądze zebrane na licytacji wykorzystane będą na potrzeby grupy „Pod Błękitną Paletą”.

aw

Wspomogą policję

W połowie stycznia 40 osób niepełnosprawnych znalazło pracę w lubelskim garnizonie policji. Stało się tak na mocy porozumienia Komendy Głównej Policji i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który wyposażył stanowiska pracy, a także przeszkolił nowych pracowników. Przez najbliższe półtora roku będzie też wypłacał im pensje. Wszyscy pracować będą na cywilnych etatach, m.in. obsługując komputery, interesantów, centrale telefoniczne. Wśród nich jest 26 pań, z tego dwie trafiły do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

d, fot. Anna Konopka



Justyna Hanaj jest z wykształcenia informatykiem i zaopiekuje się policyjnymi komputerami.